

Prof. dr hab. Tomasz Chudzik
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie

**Recenzja dorobku artystycznego i dydaktycznego
oraz pracy doktorskiej mgr Małgorzaty Czerniawskiej
sporządzona na potrzeby postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie –
sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne
toczącego się w Akademii Sztuki w Szczecinie**

Decyzją władz Akademii Sztuki w Szczecinie zostałem powołany na recenzenta przewodu doktorskiego Pani mgr Małgorzaty Czerniawskiej. Z jej koncepcją artystyczną, ujętą w dzieło doktorskie stanowiące przedmiot oceny, zapoznałem się w trakcie lektury dostarczonej mi 65-stronicowej pracy pisemnej o tytule „Prześwity – w stronę światła, w stronę mroku. Transformacja przestrzeni i inne metody modelowania procesów percepcyjnych w malarstwie”, mającej cechy wydawnictwa naukowego. Przewód realizowany jest pod opieką promotorską Pana doktora habilitowanego Bartłomieja Otockiego.

Uzupełnieniem dokumentacji był przekazany mi w formie cyfrowej materiał poglądowy zawierający opis dorobku, prezentację aktywności artystycznej i wystawowej, a także wymagane dokumenty związane ze wszczęciem procedury. Dokumentacja ukazała także obszar kompetencji dydaktycznych i naukowych doktorantki.

Działalność pedagogiczna i wystawiennicza od 2010 do 2020 r.

Długoletnia aktywność pedagogiczna Pani M. Czerniawskiej rozpoczyna się od obrony dyplomu pt. „Terapia sztuką” w zakresie pedagogiki na UAP w Poznaniu w 1987 r. Drugi dyplom, z dziedziny malarstwa, broni w 1989 r. w Pracowni docenta Jerzego Kałuckiego (UAP). Kolejne lata to praca w charakterze asystenta profesora Jana Gawrona w poznańskiej WSSS. Od 2004 r. do chwili obecnej jest zatrudniona na kierunku Architektura i Urbanistyka w Instytucie, następnie w Katedrze AiU w Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie od 2020 r.

samodzielnie prowadzi Pracownię Plastyki (pełny etat od 2015 r.). Jej praca dydaktyczna, oparta na czynnym i praktycznym uprawianiu malarstwa sztalugowego oraz ściennego, związana z kierunkiem AiU, wykształciła szczególną wrażliwość dotyczącą funkcji koloru w przestrzeni, skali wielkoformatowej.

Pani M. Czerniawska uczestniczy w życiu artystycznym, biorąc udział w ostatnich dziesięciu latach w wielu znaczących imprezach rangi krajowej i międzynarodowej, w konkursach i ważnych wystawach sztuki, m.in. IV, V i VIII Biennale Sztuki, Galeria Profil, Poznań (w 2010, 2012 i 2018); VI i VII Międzynarodowe Biennale Malarstwa i Tkaniny Unikatowej, Gdynia (2010 i 2013); na ostatnim uzyskała Grand Prix, Nagrodę Prezydenta Miasta Gdyni. Na uwagę zasługuje udział w Międzynarodowym Konkursie Sztuki w Monte Carlo w 2010 r. czy w Międzynarodowej Wystawie Malarstwa i Tkaniny Unikatowej „Eko-Materia-Gdańsk” w Muzeum Narodowym w Gdańsku, 2017 r. Praca dydaktyczna obejmuje także realizację w latach od 2015 do 2018 czterech wystaw prac studenckich w macierzystej uczelni (Galeria Sztuki, Katedra AiU), rysunków, malarstwa, kolażu oraz przygotowanie dziewięciu edukacyjnych wystaw tematycznych z obszaru sztuk wizualnych (dotyczyły technologii graficznych, witrażu, akwareli, sylwetek twórców modernizmu). Zaangażowanie to zostało docenione przez Rektora UZ nagrodą rektorską w 2017 roku. Ciekawą dziedziną twórczości Pani M. Czerniawskiej jest aranżacja wnętrz i elewacji, często reprezentacyjnych obiektów Poznania (hotele, centrów sportowo-rekreacyjnych, biurowców), w konwencji malarstwa ściennego, głównie muralu. Niestety dokumentacja nie uwzględnia tych działań, jednak są one zaprezentowane na stronie www autorki.

Analiza pisemnej pracy doktorskiej i koncepcji twórczej

Doktorantka w swoich obszernych, wielopłaszczyznowych, opartych o wątki autobiograficzne rozważaniach, jest dla nas przewodnikiem. Pełna niejednoznaczności w odbiorze analiza twórczości sięga do obszaru pamięci artysty – jest to podróż w nieznane, w obszar dociekań, wyobrażeń o świecie, zdarzeń losowych, które ukształtowały jego osobowość. To droga w głąb sfery duchowej twórcy, jego lęków, kodów, zachowań, świadomości zjawisk kulturowych – różnych dla każdej generacji. Stanowi wiwisekcję, która dotyczy także oceniającego – recenzenta artystycznych motywacji.

Dokumentacja zdjęciowa cyklu obrazów, będących wraz z komentarzem pisemnym podstawą oceny i elementem głównym doktoratu, prezentuje dziesięć pokaźnych rozmiarów płócien (od 40 x 120 cm, 80 x 80 cm, 125 x 160 cm, 160 x 80 i 175 x 165 cm), wykonanych z użyciem malarskich technik mieszanych. Jest to cykl o nazwie „Prześwity”, składający się z dwóch części o tytułach: „W stronę światła – Prześwity” i „W stronę mroku – Prześwity”. Cennym pomysłem jest ukazanie przez autorkę detali i zbliżeń na malaturę obrazów, co znacząco ułatwia rozpoznanie technologii i metody pracy. Nietypowa faktura powierzchni obrazów uzyskana jest poprzez zastosowanie nawarstwień przędzy, sznurka czy grubej nici,

oplatających lico obrazu. Płótna powstają w początkowej fazie bez tej ingerencji, za to z wyraźnym zamysłem kolorystycznym. Akcenty barwne w pełnej gamie stanowią sugestię rozświetlonych okien, rzadziej nieba. Najciemniejsze gamy (fioletów, błękitów, zieleni) sięgające prawie do czerni, stosowane są w celu ukazania nocnych sylwet domów. Tematyka obrazów jest jednorodna i składa się z podobnych motywów. Niewielkie zmiany dotyczą układu kompozycyjnego, tj. rozmieszczenia jaśniejszych akcentów i dyskretnych zmian barwnych w najbardziej nasyconych – mrocznych obszarach. Potęguje to specyficzna faktura linearna, wynikająca z zastosowania, zintegrowanej z płótnem, przędzy – co nadaje szczególnej głębi wyrazu. Zabieg ten – jak sądzę – daje możliwości odczuwania powierzchni zmysłem dotyku, co może być źródłem nowych doznań.

Tym, co stanowi bodziec kreacji jest zagadnienie odczucia przestrzeni, którą autorka nazywa prześwitem. Zachodzi tu konfrontacja pomiędzy tym, co rzeczywiste i odgadnione, a tym, co stanowi tajemnicę. Przestrzeń prześwitu pociąga, intryguje, zaskakuje, jest zagadką, stanowiąc dla Pani M. Czerniawskiej istotę duchowości, uobecniając przeszłość w świadomości naszego istnienia, wzmacniając poczucie tożsamości. Jej początkowa fascynacja prześwitywaniem światła słonecznego, sączącego się przez gałęzie drzew, zjawiska obserwowanego w lasach, przybrzeżnych trzcinach, wśród traw, na łąkach, przeistacza się w sposób ewolucyjny. Artystka rozszerza swoje inspiracje naturą prześwitów o aspekt psychologiczny, sensualny, stanowiący element Freudowskiej psychoanalizy. Autorska koncepcja prześwitów ma cechy powtarzalności, jest to podobny do spirali proces zagłębiania się we własne emocje, trudne do zinterpretowania depresyjne stany lękowe. Jest to też próba redefinicji własnych przeżyć i włączenie ich w obieg materii malarskiej. Powtarzający się w jej pracach motyw zasnutego całunem struktur linearnych domu to synonim bezpowrotnie utraconego ciepła, bezpieczeństwa, bez troski. Zamglone światła w oknach, zarysy dachów to symbole odchodzącego świata, który przekroczył granice rzeczywistości, kierując się w inny, metafizyczny wymiar. Odejście od budowania formy z użyciem koloru i zwrot ku ciemnym, prawie czarnym, gradacjom stało się metaforą rozpacz i pustki po stracie najbliższej osoby. Jest to pełna bólu, zadumy twórczość, w której splot eksperymentów technologicznych, zmagani warsztatowych dotyczy głównie zapisu i sposobów wyrażenia własnych stanów emocjonalnych. Autorka nie opisuje relacji międzyludzkich, skupiona na sobie szuka granic autokontroli, zatracając się w akcie twórczym, będącym wybawieniem, końcowym aktem żałobnym, łączącym koniec z początkiem: „prokreacją” – powołaniem do istnienia obrazu.

Wyzbycie się przedmiotowości, zauważalnej we wcześniejszych pracach, wynika z przesunięcia twórczych akcentów i nakierowanie uwagi na zmysłowe odczuwanie świata. Proces powstawania obrazu jest tu metodą definiowania siebie jako twórcy na nowo, a także porządkowania psychiki i godzenia się z bólem egzystencji, co stanowi rodzaj autoterapii. Tworzenie kolejnych interpretacji rzeczywistości i „uwodzenie” przedmiotem jest dla artystki pozbawione głębszego sensu. Ważnymi stają się aspekty poznawania ludzkiej psychiki, twórczości jako narzędzia badawczego o cechach automatyzmu, powielania schematów

działania, operowania strukturą linearną, będącą zasłoną codzienności. Taka metoda twórcza, oparta o dynamikę gestu i powtarzalność, musi uwzględniać twórczy przypadek, będący często bodźcem przekształceń. Czynniki te pomogły stworzyć Pani M. Czerniawskiej solidny fundament swojego stylu wypowiedzi artystycznej, pełnej szczerości i autentyzmu, odporny na nowe trendy związane z modą i nowinkami technologicznymi oraz koniunkturalizmem w sztuce. Kolejne jego cechy to: linearna żywiołowość, zmysłowość materii malarskiej, gwałtowność, ulotność, poetyka zapisu tworząca język wyrażający uczucia i emocje. Silna potrzeba kreacji jest dla Pani M. Czerniawskiej swoistym mechanizmem obronnym, o czym pisze w swojej pracy, przywołując tezy i opinie światowej sławy artystów, m. in. : A. Hildebranda, W. Kandinskiego, J. Cybisa, W. Strzemińskiego czy J. Czapskiego, literaturoznawców, poetów, psychologów, historyków sztuki i filozofów, m. in. : Jacques'a Derridy, Jean-Luc Nancy'ego czy Susan Sontag. Dobór nazwisk, cytatów, wypowiedzi zamieszczonych w dysertacji jest imponujący, podobnie jak bibliografia licząca 51 pozycji. Świadczy to o szczególnie starannym opracowaniu opisywanych zjawisk i badanej tematyki. Każda teza i myśl autorki jest poparta przekonującą argumentacją. Na uwagę zasługują ciekawe przemyślenia na temat: linii, punktu, płaszczyzny i ich funkcji w sztuce czy funkcjonowanie mechanizmów obronnych, stanowiących barierę ochronną dla ludzkiej psychiki. Ich przykłady wynikające z potrzeby twórczości ukazuje Julia Kristeva w książce pt. „Czarne słońce. Depresja i melancholia”. Książka ta stanowi ważne źródło inspiracji dla Pani M. Czerniawskiej. Jej ewolucja twórcza ukazuje zmianę postrzegania natury i oddalenie się od niej w stronę form wyabstrachowanych, rezygnację z rzeczywistości, której była częścią.

Artystka nadaje obrazom wymiar ponadczasowy, nierzeczywisty, zaciera granice pomiędzy zmysłowym postrzeganiem świata a schematyzmem racjonalizmu, światłem a cieniem, widzialnym a niedostrzegalnym. Światło nie jest już spoiwem, jak we wcześniejszych pracach malarskich, np. „Okna”, „Euforia”, „Łapacze snów”, „Dwa światy”, „Uzależnienia”. Nie ma już mocy budowania, nie pomaga ocenie rzeczywistości, nie jest też nośnikiem barwy. Jest rozproszone, słabe, stanowiąc jedynie wspomnienie i gasnącą nadzieję.

Kluczem do zrozumienia meandrów tej ciekawej metody kreacji jest chęć stworzenia z aktu twórczego mechanizmu obronnego, dystansującego autorkę wobec przemijania, cierpienia bliskich i trudnych do akceptacji problemów dotyczących naszej egzystencji. Bycie w procesie twórczym jak w kapsule czasu nadaje pracom Pani M. Czerniawskiej rodzaj szczególnej obecności. Ten unikatowy, spleciony „tkanką przędzy”, zawoalowany świat nie ulega powierzchowności ocen. Pomimo braku obecności człowieka wyczuwalny jest puls natury, toczące się życie i jego tajemnica. W obrazach doktorantki odczuwamy szum wiatru, szelest liści, traw, odgłosy nocy. Świadczy to o humanistycznym podejściu do sztuki, postawie pełnej szczerości i uczciwości wobec odbiorców. Jej aktywność wynika z głębokiej potrzeby tworzenia i wiary w sens bycia artystą. To przywilej i rekompensata wobec trudnych aspektów naszego życia.

Stworzony przez autorkę, ciekawy język wypowiedzi artystycznej – odporny na schlebienie gustom – cechuje osobiste piętno, autonomia, głębia przekazu, wielowątkowość, prezentowana w dojrzałym i spójnym komentarzu pisemnym. Siłę ekspresji potęguje interesująca koncepcja technologiczna, łącząca malarstwo ze strukturą zbliżoną do tkaniny unikatowej. Czynniki te pomogły w realizacji dzieła doktorskiego, które otwiera przed artystką nowe twórcze pola.

Konkluzja

Dokładna analiza dokumentacji , dorobku dydaktycznego i artystycznego oraz jakość dzieła doktorskiego, ocena tekstu rozprawy doktorskiej, zapoznanie się z oryginalną technologią łączącą warsztat malarski z materią przypominającą tkaninę artystyczną, która pomogła zbudować własny , autonomiczny styl obrazowania, sprawiają, że warunki dotyczące doktorantów, wymagane w *art. 16. Ustawy z dn. 14.03.2003 (z późniejszymi zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki* zostały spełnione. W związku z tym wnioskuję o przyznanie Pani magister Małgorzacie Czerniawskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

Prof. dr hab. Tomasz Chudzik

